

leasing nacze

Posiadamy z mężem fermę drobiu, można powiedzieć, że to spadek po moich teściach. W każdym razie w ostatnim czasie zdecydowaliśmy się na jej powiększenie, tak, że nie zajmujemy się już tylko chowem drobiu, ale także jego hodowlą. Oznaczało to oczywiście rozbudowanie całej fermy – nowe budynki, wszystkie instalacje sanitarne i elektryczne. Poszły na to wszystkie oszczędności jakie mieliśmy, a musieliśmy jeszcze dokupić odpowiednie do przewozu drobiu naczepy, bo te które posiadaliśmy były zbyt małe i już po prostu zniszczone. Byliśmy w kilku bankach, ale warunki oferowanych kredytów nie były zbyt korzystne. Podobno mamy słabą zdolność kredytową. Dopiero w jednym z mniejszych banków wspomniano nam o leasingu i o tym, że jego warunki nie są tak uzależnione od zdolności kredytowej. Popytaliśmy w innych bankach i wśród znajomych i okazało się, że leasing nacze jest jedynym sensownym rozwiązaniem. Trochę się baliśmy, bo wydawało nam się, że to mało popularna forma finansowania, ale na szczęście mąż w porę znalazł w internecie informacje o tym, że coraz więcej firm decyduje się na leasing zamiast kredytu. No i wzięliśmy. W sumie nie bardzo mieliśmy wybór, musieliśmy kupić te naczepy, bo bez nich nie mogliśmy prowadzić fermy, a czas nas naglił. Być może gdybyśmy nie musieli tak na szybko znaleźć jakiegoś rozwiązania, to szukalibyśmy czegoś innego, ale teraz uważam, że w sumie nie było to najgorsze rozwiązanie. A na pewno lepsze od kredytów, które nam oferowali, bo oprocentowanie lepsze i rozkład rat też nie taki zły.

leasing urządzeń

Cześć! Jakiś czas temu zastanawiałem się tutaj nad poszerzeniem swojego warsztatu samochodowego o diagnostykę i kontrolę pojazdów. Tak, żeby kierowcy mogli u mnie robić przeglądy. Pisałem, że mam odpowiednie miejsce i dobrą ekipę. I, że z tego, co się wypytałem, to potrzebuję m.in. testerów i linii diagnostycznych oraz testerów i przyrządów kontrolnych. Myślałem też o nowym sprzęcie do obsługi samochodowych układów klimatyzacji i urządzeniu do ustawiania geometrii kół pojazdów, bo mi się coś ostatnio zacina. Miałem plan, nawet oszacowałem wstępnie koszty i całą dokumentację. Nie mogłem się jednak zdecydować w jaki sposób pozyskać na to fundusze – wahałem się między leasingiem a kredytem i ciągle zmieniałem zdanie, tym bardziej, że jedni znajomi polecali mi leasing, a inni kredyt. Brałem już kiedyś kredyt na samochód, za to z leasingiem nigdy nie miałem nic wspólnego. Pytałem co byście wybrali – kredyt czy leasing maszyn potrzebnych do stacji diagnostycznej i oczywiście odpowiedzi były tak różne, że tylko namieszały mi w głowie. No, może nie wszystkie, ale większość. Dlatego też postanowiłem się odezwać i napisać na co się w końcu zdecydowałem – po przejrzeniu kilkunastu ofert w różnych bankach i firmach niezależnych, wybrałem leasingowanie maszyn do stacji diagnostycznej. Znalazłem firmę, która miała naprawdę korzystną ofertą leasingu, z dobrym systemem wpłat i małym wkładem własnym. Do tego mogę sobie odliczyć podatek VAT od rat leasingowych, więc to kolejna rzecz na której w pewien sposób zyskuję.

leasing drukarek

Trzy miesiące temu otwarłem swoją pierwszą w życiu działalność i muszę przyznać, że nadal jestem nieco oszołomiony tymi wszystkimi kwestiami prawnymi i finansowymi. Chciałem sobie załatwić dofinansowanie, ale nie udało się i musiałem kombinować inaczej. Część pożyczyłem od brata, ale niestety nie starczyło mi to na wszystko. Myślałem już o kredycie, ale jakoś tak nie bardzo uśmiechało mi się brać kredyt, mam już jeden i powoli go spłacam. Ale z drugiej strony nie widziałem innego wyjścia, potem na szczęście żona kolegi wspomniała coś o tym, że jej koleżanka podpisywała niedawno umowę na leasing urządzeń do swojej firmy. U niej, to były laptopy, ja potrzebowałem drukarek, bo chciałem otworzyć punkt ksero z drukiem wielkoformatowym. Zacząłem szukać informacji w sieci i pytać znajomych. Oferty różnych banków znalazłem szybko, aż się zdziwiłem, bo wcześniej słyszałem tylko o leasingu samochodów. Po przejrzeniu ofert wybrałem taką, która moim zdaniem miała najlepsze warunki. Od tego czasu minęły trzy miesiące i jak na razie wszystko wygląda dobrze. Co miesiąc płacę coś w rodzaju rat za używanie drukarek, na szczęście mogłem sam ustalić wysokość raty, więc nawet gdy jest krucho jeśli chodzi o utarg w firmie, a zdarzają się przecież martwe sezony, nadal mam za co je spłacać. Pewnie gdybym miał potrzebną gotówkę, to kupiłbym wszystko za gotówkę, ale że nie miałem, to leasing drukarek był dla mnie najlepszym wyjściem w tamtym momencie. Może dla kogoś lepszy będzie kredyt lub pożyczka, ale raczej warto przejrzeć też dostępne akurat oferty leasingu, bo można znaleźć taką o korzystnych warunkach.

leasing mebli

Od dwóch miesięcy śledzę kilka forów internetowych dotyczących różnych form finansowania (głównie kredytów i leasingu, ale też pożyczek) i mam wrażenie, że sama niedługo zostanę specjalistą z tej dziedziny... No, ale przynajmniej zrobiłam dobre rozeznanie w temacie i nikt mi nie zarzuci, że coś przeoczyłam. A nawet jeśli coś przeoczyłam, to naprawdę nie z mojej winy, bo starałam się zebrać tak wiele informacji jak to możliwe. Ostatecznie w zeszłym tygodniu podpisałam umowę na leasing mebli do sklepu, który zdecydowałam się otworzyć. Przez meble mam na myśli ladę, witryny i stojaki, ale wzięłam też w leasingu kasę fiskalną i laptopa, bo nie chciałam brać kredytu. Jak mam mieć zobowiązanie, to wolę mieć jedno. Tym bardziej, że znalazłam taką ofertę leasingu, jakiej żaden bank nie zaproponowałby mi w kredycie – 0% wpłaty własnej i raty rozłożone na 30 miesięcy i to w momencie, gdy dopiero otwierałam firmę (w bankach, w których pytałam o kredyt, jednym z warunków było prowadzenie działalności minimum od 6 czy 12 miesięcy). Same formalności też nie zajęły mi wiele czasu, praktycznie podpisałam umowę leasingową od ręki. Z tego co wiem, nie sprawdzano też mojej zdolności kredytowej. Na razie jestem zadowolona i po zrobieniu rekonesansu tematu, uważam, że wybrałam najlepszą możliwą opcję. Oczywiście cały okres spłaty zobowiązania jeszcze właściwie przede mną, ale jestem dobrej myśli i na chwilę obecną polecam zapoznać się z ofertami leasingu, jeśli chce się zainwestować w jakiś sprzęt biurowy czy komputerowy.

leasing gastronomia

Jestem restauratorem od jakichś piętnastu lat (pierwszą restaurację objąłem w spadku po dziadku) i od kilku lat posiadam dwie restauracje – mniejszą i większą. Nagle jednak, dwa miesiące temu dostałem dobrą propozycję przejęcia pewnego lokalu po naprawdę niskiej cenie. Właściciel musiał pilnie wyjechać z kraju i chciał ją jak najszybciej odsprzedać. W każdym razie, decyzję trzeba było

podjąć natychmiast i szczerze mówiąc nie wyobrażam sobie, że mógłbym z niej nie skorzystać. Kupiłem lokal. Jego stan techniczny był nawet dobry, jednak całość wymagała remontu, nie było to jednak coś, czego nie przewidziałem, zresztą i tak chciałem go urządzić po swojemu. Potem jednak okazało się, że trzeba wymienić cały sprzęt kuchenny, a to już był wydatek na który nie było mnie stać. Wydawało mi się, że jedynym wyjściem jest kredyt (wcześniej już jeden kredyt brałem – gdy inwestowałem w drugą z restauracji), jednak potem przypomniałem sobie, że brat żony kupował urządzenia do warsztatu samochodowego nie biorąc kredytu, tylko na innej umowie. Zadzwoiłem do niego i wyszło, że chodzi o leasing. Gastronomia poniekąd sama na siebie zarabia i nie ma czegoś takiego jak całkowicie martwy sezon, bo ludzie zawsze muszą jeść. Czasem co prawda jest większy lub mniejszy ruch, ale jak się dobrze gotuje, to i klienci przychodzą. Wybrałem się do kilku banków i popytałem o oferty kredytów i leasingu. I w końcu faktycznie zdecydowałem się na leasing. Fakt, że formalności były od ręki i nie musieli grzebać w mojej historii kredytowej (co oznacza oczekiwanie) też był mi na rękę.

leasing laptopa

Jakieś dwa-trzy miesiące temu borykałam się z pewnym problemem, mianowicie – musiałam kupić trzy służbowe laptopy. Niekoniecznie najlepsze na rynku, ale jakieś standardy posiadać musiały, bo miały być przeznaczone do obsługi różnych programów, w tym również programów graficznych. Problemem nie było nawet to, że nie znam się jakoś specjalnie na najnowszym sprzęcie komputerowym, bo obiecał mi z tym pomóc znajomy informatyk. Mój problem polegał na tym, że nie miałam gotówki na ich zakup i szukałam odpowiedzi na pytanie – wybrać kredyt czy leasing? Przeglądałam oczywiście wpisy na forach internetowych i czytałam oferty. Byłam się nawet pytać w kilku placówkach o warunki jednego i drugiego, jednak nadal wszystko brzmiało bardzo skomplikowanie albo miałam sprzeczne opinie. Dzisiaj, po dwóch miesiącach od podpisania umowy na leasing laptopa, a raczej trzech laptopów, mogę śmiało powiedzieć, że jest to dobra opcja, a już zwłaszcza w porównaniu do warunków jakie mi zaoferowali przy kredycie. Co mnie najbardziej przekonało? W sumie nie ma chyba jednej takiej konkretnej rzeczy, przekonał mnie raczej całokształt. To, że mogłam dostosować liczbę rat do swoich potrzeb, że początkowa wpłata własna była jedną z opcji, ale nie warunkiem i może też po części to, że leasing tak naprawdę bardziej przypomina wynajem niż kupno, bo płaci się za faktyczne używanie sprzętów.

Nie chce nikogo namawiać, ani przekonywać, że leasing jest lepszy od kredytu czy pożyczki, bo to nie o to chodzi. Raczej chciałam napisać, co się sprawdziło u mnie, bo wiem jak trudno jest się rozeznać w tym temacie.

leasing sprzętu komputerowego

Gdy oznajmiłem znajomym, że zamierzam otworzyć własną działalność, od razu zaczęli mnie od tego odwozić, snując ponure wizje tego jak to mi się nie uda i splajtuję. Albo, co gorsza, polegnę na samych formalnościach. A jak jeszcze się dowiedzieli, że nie mam tyle gotówki, by móc pokryć wszystkie konieczne wydatki, to już w ogóle kręcili głowami, co ja też robię. Z drugiej strony, tyle się teraz słyszy o tych wszystkich ludziach, którzy zakładają swoją pierwszą firmę, nie mając praktycznie prawie żadnego wkładu własnego i jakiegokolwiek pojęcia o prowadzeniu biznesu, a mimo wszystko sobie radzą, że postanowiłem spróbować. W końcu raz się żyje. Na początku starałem się o

dofinansowanie, ale okazało się, że pula się wyczerpała, a następne dofinansowanie dostaną dopiero za pół roku, jak nie dłużej. A ja czekać nie chciałem, tym bardziej, że miałem już upatrzony lokal na kawiarnię internetową, idealnie naprzeciwko akademików. Nie mając innego wyboru, zdecydowałem się przejść do banku i poprosić o oferty. Kredyt, leasing i pożyczka – to mi zaproponowano i przyznaje, że wszystkie te warunki, cyferki i upusty powodowały u mnie zawrót głowy. Wszystko było niejasne. Dopiero koleżanka, która się na tym zna, pomogła mi się przez to przedrzeć i wspólnie uznaliśmy, że najlepszy będzie leasing sprzętu komputerowego, bo właśnie na sprzęt potrzebowałem gotówki, na lokal i opłaty miałem coś tam odłożone. Umowę leasingową podpisałem niecałe pół roku temu i sumie czuję się trochę tak jakbym wziął ten sprzęt na raty. Na razie jestem zadowolony i nie uważam, że podjąłem złą decyzję.

leasing ciężarówki

Posiadając własny sklep trzeba mieć świadomość tego, że jak zepsuje się jedna rzecz, to zaraz może się posypać kolejna, a potem to już tylko efekt domina. Dlatego, gdy zepsuła nam się ciężarówka dostawcza i mechanik oświadczył, że nie da rady jej naprawić i zostaje nam tylko oddanie jej na złom, byłam pełna czarnych myśli. Ciężarówki używamy niemal codziennie i choć przez krótki czas możemy sobie poradzić bez niej, wożąc towar za pomocą osobówki, to jednak na dłuższą metę jest to niemożliwe. Mąż od razu zaczął mówić o kredycie, ale jakoś tyle się nasłuchiwałam o ciągnących się za ludźmi długach i wysokich odsetkach, że nie chciałam o tym nawet myśleć. Inną opcją był leasing ciężarówki i choć powiedziano nam, że to bardziej coś w stylu wynajmu czy wypożyczenia jej i płacenia za jej używanie, to też nie byłam przekonana, bo to też zobowiązanie, które trzeba regularnie spłacać, więc nie różni się aż tak od kredytu. W końcu jednak mąż dowiedział się więcej o leasingu i zebrał oferty z pobliskich banków. Porozmawialiśmy jeszcze z sąsiadami i znajomymi i okazało się, że inni też już korzystali z tej formy finansowania. Sąsiad wziął kilka lat temu w leasingu drukarkę, a znajoma w zeszłym roku samochód.

Dzisiaj mamy już naszą nową ciężarówkę i co miesiąc spłacamy za nią raty. Wiemy ile będzie rat i mamy gwarancję, że do końca umowy będą tyle wynosić, co jest dla nas ważne. Same załatwienie umowy leasingowej też przebiegło bardzo szybko, aż się zdziwiłam, bo jestem w sumie przyzwyczajona do stania w kolejkach w urzędach i do tego, że często ciężko coś załatwić podczas jednej wizyty.

leasing autobusów

Uff... Praktycznie trzy dni temu, po długich namysłach, rozważaniach i wahaniach, podpisaliśmy z bratem umowę na leasing autobusów. Jestem wykończony, pierwszy raz musiałem podjąć tak ważną decyzję, do tego na taką sumę. No, ale przynajmniej udało nam się zrealizować nasze cele – założyliśmy spółkę transportową, która będzie oferować wynajem autobusów. Długo nie mogliśmy się zdecydować czy lepiej wziąć kredyt czy jednak leasing, bo na początku nie bardzo rozumieliśmy różnicę między nimi i wydawało nam się, że to to samo, tylko inaczej nazwane. Gdy już dowiedzieliśmy się, że to jednak co innego, zaczęliśmy szukać informacji o obu tych formach, by poznać najważniejsze różnice. Pierwsze, co zauważyliśmy to różnice prawne, na których opierają się

umowy, czyli to, że przy kredycie od samego początku, to my jesteśmy właścicielami autobusów (pożyczamy pieniądze na ich zakup, ale sami je kupujemy), natomiast przy leasingu, to firma leasingowa przez cały okres umowy pozostaje prawnym właścicielem autobusów, my je od niej tylko dzierżawimy, płacąc za ich używanie. Kolejna różnica, którą podkreślono nam w jednym z banków, to fakt, że przy leasingu otrzymujemy ulgi podatkowe, których przy kredycie już nie ma. Ostatecznie właśnie z tych powodów wybraliśmy leasing. Teraz pozostaje nam czekać, by się przekonać, czy te warunki naprawdę były tak korzystne, na razie wygląda na to, że tak.

Samo podpisanie umowy było łatwe i raczej nieskomplikowane. Do tego nie zajęło nam dużo czasu, co nas zdziwiło, bo nastawiliśmy się na czekanie i liczne formalności.

leasing sprzętu gastronomicznego

Widziałem, że wiele osób pyta, czy to na forach, czy w innych miejscach w Internecie o leasing sprzętu gastronomicznego (sam też szukałem w ten sposób odpowiedzi), dlatego postanowiłem podzielić się swoim doświadczeniem, może akurat komuś się to przyda.

Ok, więc tak – kilka miesięcy temu zdecydowałem się na założenie własnej restauracji, nic wielkiego, ot, mały lokal z kilkoma stolikami i podstawowymi daniami. Pisząc biznesplan szybko jednak zrozumiałem, że nie posiadam wystarczającego kapitału, by starczyło mi na wszystko. Szukałem dofinansowań i innych opcji, ale akurat wszędzie skończyły się fundusze, więc zacząłem myśleć o kredycie, pożyczce lub wzięciu sprzętów na raty, gdy jednak przeglądałem oferty, nie mogłem znaleźć nic sensownego – oferowane raty były tak wysoko oprocentowane, że naprawdę nie chciałem ich brać pod uwagę. Długo wahałem się jednak, bo nie wiedziałem czy lepiej wziąć kredyt czy leasing, bo pożyczka też nie bardzo mi odpowiadała. W końcu zdecydowałem się na to i na to. Wziąłem kredyt na urządzenie wnętrza (farby, gładzie, fachowców, stoliki, dekoracje i takie tam) i leasingowałem sprzęt kuchenny (kuchenki, garnki, ekspres do kawy itd.).

Na chwilę obecną jestem zadowolony, restauracja prosperuje i na siebie zarabia (wychodzę na zero, bo dochody niemal idealnie pokrywają raty leasingu i kredytu). Liczę, że z czasem przychód będzie jeszcze większy, ale na razie mi to wystarcza. Leasingowany sprzęt jest naprawdę dobrej jakości, więc przynajmniej tym nie muszę się martwić. A gdy już coś z tym sprzętem się dzieje (dwa tygodnie temu zepsuł się spieniacz do mleka), to leasingodawca się tym zajmuje, więc i pod tym względem nie ma problemu.

Źródła:

<http://wyjadacze.pl/ludzie/103537-rowthfelsgande71>

<http://montaze.info.pl/forum/profile/emnowraga17>

<http://forum.di.com.pl/members/81633-conthasbtensi42>

<http://htcclub.pl/member.php/26407-conthasbtensi56>

<http://komixxy.pl/user/quigranloatou34>

<http://zapytaj.zhp.pl/user/phovasera38>

<http://www.milionkobiet.pl/profil,82502.html>

<http://www.forum.v10.pl/forumowicz140563.html>

<https://www.ask.fm/phovasera81>

<http://augustow24.pl/forum/profile.php?mode=viewprofile&u=23268>

<http://zforum.pl/User-conthasbtensi43>

<http://www.lexus-forum.pl/memberlist.php?mode=viewprofile&u=44600>

<http://fotka.pl/profil/quigranloatou26>

<http://www.koty.pl/forum-dyskusyjne/go:profil/art489188.html>

<https://forum.radioparty.pl/user/159935-conthasbtensi48/>

<http://www.eioba.pl/phovasera61>

<http://www.cafeanimal.pl/ludzie/phovasera43,106321>

<http://stylowi.pl/conthasbtensi19>

<http://piekielni.pl/user/rowthfelsgande91>

<http://emnowraga15.pinger.pl>

<http://wypytaj.pl/Profil/rowthfelsgande47>

<http://www.yerbamateforum.pl/profile.php?userid=303456>

<https://forum.pcformat.pl/thohytosi98-u>

<http://forum.superhost.pl/user/rowthfelsgande76>

<http://www.mototube.pl/emnowraga77>

<http://forum-mechanika.pl/members/conthasbtensi22.127674/>

<http://odpowiedz.pl/user/247637/quigranloatou64/>

<http://www.gamegate.pl/user/71980>

<http://forum.legionisci.com/member.php?u=145573>

<http://www.loveit.pl/profil/rowthfelsgande95>

<http://www.travelforum.pl/members/99297-thohytosi81>

<http://wkrotce.pl/profile.php?id=6&user=162243>

<http://hack.pl/forum/members/quigranloatou67.html>

<http://overclock.pl/forum/members/93950-emnowraga87>

<http://www.magazyngitarzysty.pl/gitarzysci/59073-conthasbtensi42.html>

<http://www.milosctopasja.com/uzytkownik/phovasera49>

<http://www.megatest.pl/profil,phovasera44>

<http://foto-festiwal.pl/pl/uzytkownicy/uzytkownicy.html,21>

<http://www.portal-pisarski.pl/profil/emnowraga33>

<http://www.forum.pellets.com.pl/profile.php?id=44301>

<http://plansza24.pl/gracze/thohytosi72>

<http://kidmodels.pl/thohytosi15>

<http://www.terazrock.pl/user/62963/quigranloatou59.html>

<http://www.sklepy24.pl/forum/emnowraga32-m177186.html>

<http://forumtv.pl/rowthfelsgande17-u85504.html>

<http://www.polskie-podziemie.com/uzytkownik/54514/>

<http://studentpotrafi.pl/user/emnowraga37>

<http://www.freestyle.pl/blog/uid,97072/id,79135/ranking-pozyczek.html>

<http://forum.f1zone.pl/member.php?action=profile&uid=66225>

<http://teraztowiem.pl/profil/emnowraga11>

<http://forum.wolnepszczoly.org/member.php?action=profile&uid=16632>

<http://www.nowamuzyka.pl/forum/profile.php?mode=viewprofile&u=39557>

<http://redball.pl/Seba/forum/member.php?action=profile&uid=7060>

<http://swiatkarpia.com/users/quigranloatou45>

<http://www.manta.info.pl/forum/profile/quigranloatou54>

<http://www.tottenham24.pl/profil/42674/thohytosi43>

<http://emtb.pl/forumo/member.php?action=profile&uid=66669>

<http://onphoto.net/?user=131833>

<http://www.zootechnik.com/Profil-15378.html>

<http://www.mojpieknyogrod.pl/uzytkownik/175460>

<http://toster.pl/quigranloatou74>

<http://askspace.pl/conthasbtensi24>

<http://forum.pokemony.com/uzytkownik-27438-phovasera19>

<http://www.racjonalista.pl/index.php/s,47/k,152857>

<http://slamdunk.com.pl/forum/members/phovasera74.12602/#info>

<http://www.ofeminin.pl/my-world/rowthfelsgande85>

<http://forum.dracomagazyn.pl/member.php?u=78510>

<http://www.gooner.pl/forum/member.php?53566-thohytosi91>

<http://www.autostopem.net/user/emnowraga64>

<http://laplinka.pl/member.php?action=profile&uid=68753>

<http://www.slodkiflirt.pl/profile/rowthfelsgande29>

<http://www.osiol.com.pl/user/36645-phovasera23/>

<http://wymiennik.com/profil,355165>

<http://www.ur.pl/user/hurgovating1989>

<http://www.leeds-manchester.pl/forum/profile.php?mode=viewprofile&u=48429>

<http://owczarki.eu/user/emnowraga97>

<http://www.gangimafia.pl/member/phovasera54>

<http://www.bezuyteczna.pl/user/phovasera69>

<http://www.forgotten.pl/user.php?uid=emnowraga55>

<https://ddob.com/user/index/quigranloatou62>

<http://www.odyssei.com/forum/index.php?showuser=61090>

<http://sitemajster.pl/user/59326-rowthfelsgande49/>

<http://www.filmy.pl/uzytkownik/40209/thohytosi58/>

<http://www.transazja.pl/profil/rowthfelsgande48>

<http://www.matlab.pl/profile.php?mode=viewprofile&u=43859>

<http://motoalbum.pl/uzytkownik/85031/>

<http://obrazkowo.com/profil/thohytosi83/>

<http://www.alfaclub.pl/forum/profile.php?mode=viewprofile&u=91873>

leasing maszyn poligraficznych

Też zdecydowałam się na leasing. Właściwie od samego początku wiedziałam, że chcę pozyskać maszyny poprzez leasing, więc nie zastanawiałam się nawet nad innymi opcjami, takimi jak kredyt czy pożyczka, bo po prostu wiedziałam, że najlepszą opcją w moim wypadku jest właśnie leasing. Znałam zalety leasingu, bo już kiedyś, na samym początku swojej działalności, też brałam maszyny w leasing. Tylko, że kiedyś leasing maszyn poligraficznych był czymś, co firmy leasingowe najchętniej finansowały. Teraz jednak czasy się zmieniły – papier coraz częściej jest wypierany przez cyfrowe odpowiedniki. Przez to towarzystwa leasingowe oraz banki zaczęły postrzegać drukarnie i firmy introligatorskie jako firmy znajdujące się w grupie podwyższonego ryzyka i zaczęły zdecydowanie mniej chętnie udzielać im finansowania. Czytałam na forach, że uzyskanie leasingu na maszyny poligraficzne czy introligatorskie jest obecnie bardzo trudne i obwarowane różnymi zabezpieczeniami, dlatego z obawą zaczęłam się rozglądać po ofertach banków i firm leasingowych. Na szczęście moje obawy okazały się przesadzone. Owszem, jest trudniej niż kiedyś, a raczej oferty nie są tak dobre jak były wcześniej, ale z drugiej strony jest to normalne, bo nasz rynek wyraźnie się zmniejszył. Jak się jednak dobrze poszuka, to można bez problemu znaleźć firmę, która oferuje całkiem dobre warunki na leasing maszyn poligraficznych, introligatorskich, drukarskich czy offsetowych, czasem nawet przy zerowej wpłacie własnej. Jeśli więc ktoś twierdzi, że leasingodawcy nie chcą finansować tego typu urządzeń, oznacza to, że źle się szukało, bo z własnego doświadczenia mogę powiedzieć, że takie firmy są na rynku.